



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódmą pieczę ...” „Ale cię przystąpiłi do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemię, ale i niebem (...) Przeto przyjmujcie Królestwo nie chwyciście się, miejmy łaskę, przez którą służyć nam przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez wiary i doskonałszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11, 12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

SUPLEMENT DE LA VERITE PRESENTE ET HERAUT DE L'ÉPIPHANIE DE CHRIST

Bimestriel

MAJ – MAI 1954

Denain (nord)

Nr. 154

URZĘDOWE FUNKCJE REDAKTORA

(P. 152, 83-91)

Od czasu do czasu otrzymujemy pytania dotyczące się różnych urzędowych funkcji obecnego wodza ludu Pańskiego i opiekuna wykonawczego Świecko-Domowego Ruchu Misjonarskiego i innych spokrewnionych spraw. Chociaż osobiście wolelibyśmy nie pisać o tych rzeczach, wierzymy jednak, że jest wołą Pańską, abyśmy je przedstawili na korzyść wszystkich. Lecz najpierw podamy parę słów aby sobie przypomnieć, czym właśnie jest Ś.D.R.M.

W Present Truth 1920, str. 197, czytamy, że Ś.D.R.M. „nie jest organizacją, ale ruchem, ochotniczą działalnością, w której lud Pański współpracuje w służbie dla ludzi poza Prawdą... Drodzy bracia, którzy pracują w Ś.D.R.M. mają społeczność w badaniu, krzewieniu i praktykowaniu Prawdy na czasie lecz nie są żadnym sposobem związani maszynierią ludzkiej organizacji”. Trzy przyczyny były podane dla czego, używana jest nazwa Ś.D.R.M.: „(1) Nasz Pastor użył tę nazwę w ogłaszaniu różnych zarysów naszej pracy, a szcze-

gólnie pracy pozamiejskowej, która była prowadzona głównie przez tych, którzy byli nazwani świeckimi przez Kościół Nominalny; a my aby połączyć naszą pracę z jego pracą używamy tej nazwy; (2) nasza praca jest prowadzona wyłącznie przez tych, którzy są zwani świeckimi przez nominalny lud Boży; i (3) obcy, z naturalnym i właściwym zaciekawieniem, którzy się zapytują o naszej pracy otrzymują odpowiedź, która jest prawdziwą, co się tyczy naszej pracy i zadowalającą, co się tyczy ich właściwej ciekawości”. Znajdujemy, że to było przeznaczone dla użytku kolporterów i strzelców (P. '20, str. 165; '23, str. 195; '32 str. 147). W E. tomie 5, str. 342, jest podane, że Ś.D.R.M. jest „nazwą naszej pracy publicznej”. Ś.D.R.M. jest także wymieniony w E. tomie 5, str. 236, 249 łącznie z Wtórą Walką Gedeona, która jest pracą publiczną.

Lecz w Ter. Prawdzie 1948, str. 29 w odpowiedzi na pytanie: „Czym jest Świecko-Domowy Ruch Misjonarski w znaczeniu grupy re-

Brat Johnson, jak wiemy, prowadził pracę pod dwoma nazwami. Pracę do publiczności prowadził pod nazwą Laymen's Home Missionary Movement, podczas gdy pracę do ludu Bożego prowadził pod nazwą Epiphany Movement. Chcemy tu zaznaczyć, że angielska nazwa Laymen's Home Missionary Movement, ukazująca się wielokrotnie w tym artykule (angielskim) według dosłownego przekładu na język polski

znaczy „Świecko-Domowy Ruch Misjonarski”. Lecz w Polsce ruch ten został zarejestrowany nieco odmiennie, a mianowicie - Świecko Misyjny Ruch „Epifania”. Z powodu różnych trudności jakie bracia napotykali w Polsce w ministerstwie wyznań, brat Johnson polecił im, aby pomimo błędnej nazwy, nie starali się o jej zmianę, ale pracowali pod tą nazwą. Z powyższego artykułu bracia zauważą, że ruch w Pol-

ligijnej?”. Brat Johnson odpowiedział, że Ś.D.R.M. „jako Kościół jest prawie wszechświatowym stowarzyszeniem, składającym się od 295 do 300 kościołów czyli zborów”. Dalej czytamy na str. 29 (u góry) o „dobrych Lewitach i członkach Klasy Młodociano Godnej, tj. tych którzy stanowią Ś.D.R.M. jako ciało religijne”. Powyżej widzimy, że dwa ostatnie odnośniki podają cokolwiek odmienną myśl od tych podanych poprzednio. Mimo tego znajdujemy, że brat Johnson poparł swą rychlejszą myśl (P. '20, str. 197), gdy ponownie wydał ten artykuł w P. '50, str. 42, a później (P.'50, str. 79), gdy go zapytywano: „Do jakiego Kościoła należysz?” - odpowiedział: „do Kościoła pierworodnych”, dodając później: „Byłoby dobrze wspomnieć przy właściwej sposobności, że współpracujemy z innymi chrześcijanami w Świecko-Domowym Ruchu Misjonarskim, prowadząc pracę do ludzi, którzy są poza Prawdą, lecz nie mamy im mówić, że Ś.D.R.M. jest Kościołem, do którego należymy”. Dalej oświadczył, że Ś.D.R.M. nie jest Kościołem i nie mamy do niego jako takiego się odnosić. Nie powinniśmy byli używać tego wyrażenia w opisanu naszego ruchu w Ter. Prawdzie 1948, str. 29 i prosimy naszych czytelników, aby wykreślili słowa „jako Kościół” w drugim i czwartym paragrafie pierwszej kolumny”. W ten sposób poprawił swą pomyłkę, gdy nazwał Ś.D.R.M. jako Kościół lub ciało religijne. To, że miał na myśli tę samą rzecz przez określenie Ś.D.R.M. „jako Kościół” i „jako ciało religijne” jest pokazane w Ter. Prawdzie 1948, str. 29, przez używanie tego pierwszego wyrażenia w odpowiedzi na pytanie: „Czym jest Ś.D.R.M. jako ciało religijne?” Ma się rozumieć, że ludzie w świecie odnoszą się do braci współpracujących w Ś.D.R.M., jako do ciała religijnego lub kościoła, lecz my nie mamy używać tych wyrażań, albowiem „Bóg, który określił orga-

nizację Kościoła, celowo nie wymienił żadnego innego ciała, towarzystwa, zgromadzenia lub korporacji w Kościele i chciał aby było zrozumianym, że takowe nie były potrzebne dla Kościoła do wykonania celów jego egzystencji”. (E. tom 6, str. 108, 109). Myśli te, które były zastosowane do Małego Stadka podczas jego pobytu na ziemi, podobnie stosują się do Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych, którzy współpracują w Ś.D.R.M. dla prowadzenia pracy publicznej.

Zgodnie z tą zasadą, brat Johnson często i jasno czynił odróżnienie pomiędzy ludem Pańskim, a ich pracą publiczną prowadzoną pod nazwą Ś.D.R.M. Zauważmy, w dodatku do powyższych cytatów, następujący odnośnik w E. tomie 3, str. 442, 443, gdzie on mówi, że „zgromadzenie ludu Bożego... jako kompania działająca w Świecko-Domowym Ruchu Misjonarskim podczas pierwszej Konwencji Gedeonowej w Filadelfii, w dniach od 15 do 19 lipca 1920, miało swe pierwsze publiczne zebranie” itd.; a na str. 444: „aby Pan przez ich zebrania mógł wykazać, że pozafiguralny Eliasz był czynny w pracy publicznej tego ruchu” - Ś.D.R.M. W obu tych wypadkach czyni on różnicę pomiędzy „ludem Bożym” czyli „pozafiguralnym Eliaszem”, a ich pracą publiczną, którą w każdym wypadku określa jako Ś.D.R.M. Znow czytamy na str. 445: „Fakt, że pozafiguralny Eliasz ponownie się ukazał nie znaczy, że ktokolwiek nie będzie w Ś.D.R.M. nie będzie w Małym Stadku”. On tutaj czyni jasną różnicę pomiędzy Małym Stadkiem, którego wielu członków służyło poza Ś.D.R.M., a samym Ś.D.R.M., w którym było czynnych wielu członków Małego Stadka. „Podobnie niezależnie od Ś.D.R.M., ci Kapłani, którzy są pomiędzy Lewitami... a biorą udział we wtórej walce pozafiguralnego Gedeona... lecz... będąc poza Prawdą Epifanii i poza Ś.D.R.M. mają wiele przeszkód być użytecznymi”.

Ś.D.R.M. nie był tym samym co Małe Stadko lub Kościół; zatem byłoby niewłaś-

sce pomimo że jest zarejestrowany pod nazwą Świecko Misyjny Ruch „Epifania”, nie jest Ruchem Epifania (Epiphany Movement) pomimo iż nazwa ruchu, pod którą bracia w Polsce pracują, jakoby tego dowodziła. Dla lepszego zrozumienia tego artykułu użyjemy tu nazwy Świecko-Domowy Ruch Misjonarski, która jest dosłownym przekładem nazwy angielskiej i odpowiadających tej nazwie skrótów Ś.D.R.M. i Ruch Epifania z angielskiej nazwy Epiphany Movement. A czynimy to i

dlatego, że tu nie jest mowa wyłączna o ruchu polskim założonym w Polsce pod nazwą Ś.R.M.E., ale o ruchu angielskim założonym w Ameryce pod nazwą Laymen's Home Missionary Movement, pod który to ruch wszyscy bracia oświeceni Prawdą Epifanii, bez względu na ich narodowość lub nazwę pod jaką są zarejestrowani w swoich krajach, należeli i należą. Przep. tłum.

służyło poza Ś.D.R.M., w którym było czynnych wielu członków.....

ciwym nazywać Ś.D.R.M. Kościołem, jak to wykazał brat Johnson. Ś.D.R.M. był tylko jedną fazą oficjalnego Ruchu Najwyższego Kapłaństwa, a mianowicie fazą pracy publicznej Ruchu Epifanicznego. Pomimo że figuralny Eliasza „oficjalnie ukazał się w Ś.D.R.M.”, to nie dowodziło, że wszyscy którzy byli w nim czynni uczynią swe powołanie i wybór mocnym, jako członkowie Małego Stadka, ponieważ wielu dobrych Lewitów brało udział „w tej fazie (co daje do zrozumienia, że były inne fazy) oficjalnego Ruchu Najwyższego Kapłaństwa” (str. 446). Że są inne fazy tej pracy epifanicznej, możemy widzieć z takich odnośników, jak E. tom 8, str. 350: „Ruch Epifania po części jest protestem przeciw klerykalizmowi, jaki przejawia się pomiędzy braćmi”. Zauważmy także E. tom 5, str. 334, 335. W ten sposób podczas gdy Ś.D.R.M. był użyty tylko w pracy Kapłaństwa ku publiczności, Ruch Epifania był również ich czynnością w innych fazach ich pracy.

Ś.D.R.M. A RUCH EPIFANIA RÓŻNIĄ SIĘ

Nawiasowo zauważmy na tym miejscu, że istnieje różnica pomiędzy Ś.D.R.M. a Ruchem Epifania. Nie mamy mieszać tych określeń i nie mamy używać tego ostatniego na określenie naszego ruchu. Ruchem Epifanii był „oficjalny ruch kapłański... kapłański następca Ruchu Parousji” (E. tom 5, str. 330), „oficjalny Ruch Małego Stadka” podczas Epifanii, chociaż nie wszyscy członkowie Małego Stadka byli w Ruchu Epifania, jak to brat Johnson zaznaczył w 1938 (E. tom 6, str. 179 - przedruk z P.'32, str. 106); „Co się tyczy Małego Stadka, ono jest po większej części rozproszone pomiędzy wszystkimi grupami lewickimi, a mniejszość w Ruchu Epifania”, itd. Zgodnie z faktem, że Ruch Epifania nie jest ruchem lewickim lecz ruchem kapłańskim, on dodaje (str. 180), że gdy osoby buntowały się, to „wypadały z Ruchu Epifania. Wszyscy utracjusze koron ewentualnie opuszczają Ruch Epifanii”. On dalej wyjaśnia to w Ter. Prawdzie 1949, str. 15, par. 1 w sposób następujący: „Ruch Epifanii, od śmierci naszego Pastora, był urzędowym Ruchem Kapłanów, podczas gdy inne ruchy pomiędzy ludem Prawdy były urzędowymi ruchami Lewitów, pomiędzy którymi znajdowali się niektórzy zaślepieni Kapłani, tak samo jak i w Ruchu Epifanii są też niektórzy Lewici, co trzymając się z dala

od ruchów Lewickich, pozostając w Ruchu Epifanii aż do objawienia dobrych Lewitów, okażą się w końcu dobrymi Lewitami”. Zatem widzimy, że niektórzy nie objawieni Lewici pozostawali w Ruchu Epifanii. Ci byli, ma się rozumieć, uważani za Kapłanów przed ich manifestacją i byli zatem częścią Ruchu Epifania, urzędowego ruchu kapłańskiego - „aż” - lecz nie potem - zostali objawieni, jako dobrzy Lewici a nie Kapłani; z pewnością po tym objawieniu oni nie mogli być w Ruchu Epifania, dlatego że ruch ten był urzędowym ruchem kapłańskim.

W E. tomie X, str. 644 czytamy, że brat Johnson, jako mówcze narzędzie Boże był od lata 1918 r. częścią dobytku dobrych Lewitów, którzy stanowili większość braci w Ruchu Epifania (dlatego, że jako nie objawieni Lewici byli uważani za Kapłanów, a więc część Ruchu Epifania). Dalej czytamy: „chociaż Ruch Epifania był ruchem kapłańskim (1) dlatego, że brat Johnson i drudzy kapłani, którzy zachowali swe korony, są w nim (i dlatego jest ruchem kapłańskim) oraz dlatego że brat Johnson przewodniczy w nim w pracy prowadzenia Kozła Azazela do Bramy (co jest pracą kapłańską, a nie lewicką), i (2) podrzędnie (Ruch Epifania był ruchem kapłańskim.) dlatego, że utratnicy koron, jako całość, jeszcze nie byli objawieni jako Lewici (co nie nastąpiło aż 22 października 1950) to jednak z punktu skończonego obrazu, jak na to zapatruje się Bóg, ruch ten jest po większej części także ruchem lewickim, dlatego że większość jego członków składa się z utratników koron, a zatem tych, którzy jeszcze zostaną objawieni jako Lewici; lecz do czasu ich objawienia byli czynni w pracy kapłańskiej, jako część Ruchu Epifania, który jest urzędowym ruchem kapłańskim a nie lewickim”.

Około cztery lata po powyższym objaśnieniu, brat Johnson, w odpowiedzi na pytanie względem odnośnika z E. tomu 6, str. 180, objaśnił tę sprawę jak następuje (Ter. Prawda 1947, str. 48): „Ruch Epifania jest ruchem kapłańskim, który prowadzi cielesny umysł utratników koron, czyli Kozła Azazela od Drzwi Przybytku do Bramy Dziedzińca i oddaje go w ręce człowieka obranego na to, który wyprowadza go na puszcę do Azazela i tam go pozostawia... Ruch Epifania, który jest ruchem kapłańskim, wyprowadzał tych, którzy zostali objawieni, że już więcej nie

są kapłanami, z Dziedzińca jako ludzi, a z świątnicy jako Nowe Stworzenia do słupów Dziedzińca, tacy nie mogą przyjść już więcej do Ruchu Epifania, bo gdyby przyszli, to ponownie staliby się kapłanami, czym Lewici być nie mogą... Jest prawdą, iż oni ostatecznie uznają Posłannika Epifanicznego, przyjmą Prawdę epifaniczną i będą wykonywać pracę Lewicką należącą do okresu Epifanii, lecz żadna z tych rzeczy nie może przyprowadzić ich ponownie do Ruchu Epifania, tj. uczynić ich Kapłanami pełniącymi epifaniczną pracę kapłańską. Ktoś mógłby się zapytać, jak można pogodzić tę odpowiedź z faktem, że utratnicy koron spełniali pracę w Ruchu Epifania. Odpowiadamy: Żadne Nowe Stworzenie nie jest uznane przez nas za członka Wielkiego Grona, bo i Bóg je nie uznaje, aż zostanie objawione jako takie, ponieważ i Bóg uznawał wszystkie Nowe Stworzenia Kapłanami, bez względu na ich utracenie lub zatrzymanie koron, aż do czasu gdy zostali objawieni, że już więcej nie są Kapłanami". To pełne i jasne wytłumaczenie nie pozostawia miejsca na powątpiewanie, co znaczy „Ruch Epifania” i tłumaczy, jak Ruch Epifania, oficjalny ruch kapłański w okresie Epifanii, nie mógł egzystować po odejściu Kapłanów z ziemi; ponieważ objawieni Lewici „nie mogli wejść do Ruchu Epifania, albowiem to uczyniłoby ich znowu Kapłanami, czym Lewici być nie mogą”.

W liście z dnia 22 listopada 1949, pisanym do nas, brat Johnson tak podaje (Teraz. Prawda 1951, str. 20, par. 1): „Wiersze 4 do 10 (Obj. 19) odnoszą się do Ruchu Epifanii”. Niektórzy mogliby zrozumieć jako wskazówkę, że on spodziewał się, że Ruch Epifanii miał dalej egzystować po jego śmierci. Jako dowód, że nie taką była jego myśl, podamy to, co nam pisał później. Dnia 7 grudnia 1949, odpisaliśmy mu na list, w którym daliśmy mu kilka pytań, odnośnie różnych zarysów pracy po jego śmierci, a między nimi było pytanie względem odnośnika z P.'32, str. 106 (T.P. 1929, 85, par. 1 lub 1933, 21 par. 2), gdzie on podaje, że „ostatecznie wszyscy utratnicy koron wypadną z Ruchu Epifania”. W odpowiedzi pisał (22 grudnia 1949): „Jeszcze zgadzam się z tym, co napisałem w P. '32, str. 106. Ruch Epifania wymrze po moim odejściu z ziemi (zauważmy jego słowa „po moim odejściu z ziemi” - on w ten sposób pokazuje, że nie będzie żadnych członków oficjalnego ruchu kapłańskiego po jego odejściu z ziemi).

„Lecz to nie znaczy, że Świecko-Domowy Ruch Misjonarski także wymrze po moim przejściu poza Zasłonę”.

Widzimy więc, że nie zmienił zdania w sprawie, gdy miesiąc przedtem (22 listopada) pisał, że wiersze 4-10 Obj. 19 „odnoszą się do Ruchu Epifanii”. Wykładając Obj. 19:1-3, mówił, że one były „zawartością poselstwa Towarzystwa” (Ter. Prawda 1951, str. 19). Postępując dalej, on następnie określił wiersze 4-10, których odrębność była w tym, że nie odnosiły się do ruchu Elizeuszowego w jego „Wtórym Uderzeniu Jordanu”, lecz do Ruchu Epifanii, oficjalnego ruchu kapłańskiego. W Ter. Prawdzie 1949, str. 49, czytamy: „Wiersz 4 odnosi się do poselstwa Epifanii, wypływającego (głównie) ze Starego Testamentu”. To poselstwo było ogłoszone przez tych, którzy byli w oficjalnym ruchu kapłańskim podczas całego okresu Epifanii. Również poselstwa z wierszy 5-10 były po części dane przez oficjalny ruch kapłański, włączając ogłoszenie wesela Barankowego (jako rozpoczynającego się w 1878, chociaż nie jako rzecz uzupełnioną - „Zauważ, iż słowa te są częścią poselstwa Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych, którzy mają to poselstwo rozgłosić, a których ty jesteś wodzem po mojej śmierci” - Ter. Prawda 1951, str. 20). Ruch Epifania również ogłosił błogosławieństwo Wielkiego Grona zaproszonego na wieczerzę weselną. Lecz to nie znaczy, że poselstwo wierszy 5-10 nie może być głoszone również przez „głos ludu wielkiego” (Obj. 19:5), jak rozkazał „głos mówiący ze stolicy czyli tronu Boga”. Brat Johnson wskazuje (Ter. Prawda 1951, str. 19), że proklamowanie wierszy 5-10 będzie miało swe główne wypełnienie, tj. jako uzupełniony fakt, w głosie „Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych pozostałych na ziemi po mojej śmierci”. Lecz ci, będąc Lewitami, nie mogą być częścią Ruchu Epifania, oficjalnego ruchu kapłańskiego, o którym brat Johnson mówił, że przeminie po jego odejściu z ziemi.

Ruch, jaki obecnie egzystuje pod figurą Benjamina, czyli dobrych Lewitów, może być właściwie nazwany ruchem epifanicznym, lecz rozumie się, że nie jest on tym samym co główny Ruch Epifania z czasów brata Johnsona. Ruch obecny jest najbardziej uprzywilejowanym epifanicznym ruchem lewickim ze wszystkich epifanicznych ruchów lewickich i jest czynny w różnych fazach jego misji,

jaką Bóg mu dał do wykonania, a główną z nich jest oddanie chwały Bogu i Chrystusowi we wszystkim (1 Kor. 10:31), a po tym oczyszczanie się z brudu ciała i ducha (Kol. 3:5-9; 4 Moj. 8:7) itd., E. tom 6, str. 99; Ter. Prawda 1952, str. 60); co się zaś tyczy pracy publicznej, to jest jeszcze prowadzona przez Ś.D.R.M., który „jest ruchem, dobrowolną czynnością, w której lud Pański (który obecnie składa się tylko z Wielkiego Grona i klasy Młodociano Godnej) współpracuje w usłudze dla ludzi poza Prawdą” (P. '50, str. 42, par. 2). Tak więc, podczas gdy Ruch Epifania jest obecnie rzeczą należącą do przeszłości, to Ś.D.R.M. jest jeszcze czynny; tak jak brat Johnson powiedział: „Ruch Epifania wymrze, gdy ja opuścę ziemię. Lecz to nie znaczy, że Świecko-Domowy Ruch Misjonarski wymrze, gdy przejdę poza Zastonę”. W tym widzimy, że w pismach Posłannika Epifanii czynione jest jasne odróżnienie pomiędzy Ruchem Epifania a Świecko-Domowym Ruchem Misjonarskim.

Nazwa Ś.D.R.M. jest także użyta na oznaczenie fundacji, przez którą bracia oświeceni Epifanią posiadają swe asocjacyjne fundusze i inne posiadłości, i zarządzają całym swoim asocjacyjnym interesem i sprawami (Ter. Prawda 1948, str. 29). Tak więc ruch ten jest funduszem lub przewodem, przez który ci, co chcą użyć swe pieniądze lub inne talenty, małe lub wielkie, dla lepszego użytku krzewienia Prawdy, aniżeli każdy zainteresowany mógłby to uczynić niezależnie od drugich. A zatem Ś.D.R.M. nie jest organizacją, ani kościołem, ani ciałem religijnym, lecz jest najpierw „ruchem, ochotniczą działalnością, w której lud Pański współpracuje w służbie dla ludzi poza Prawdą” i drugorzędnie, jest funduszem użytym, aby tę pracę prowadzić.

Z tymi słowami wstępnymi o naturze Ś.D.R.M., jesteśmy gotowi postąpić dalej. Aby przedstawić różne fazy naszego przedmiotu jaśniej, użyjemy serii pytań i odpowiedzi:

ZBADANIE URZĘDU OPIEKUNA WYKONAWCZEGO

(1) Pytanie: Czy obranie brata Jolly'ego jako opiekuna wykonawczego Ś.D.R.M. dało mu jakiegokolwiek władze oprócz tych połączonych z urzędem interesowym - jak np. pastora, nauczyciela, tłumacza, pielgrzyma itd.?

Odpowiedź: Nie. Podług Pisma, nikt nie może być obrany przez braci do tych urzędów dla ludu Pana w ogóle. Zbory lokalne mają upoważnienie obierania swych miejscowych pastorów, nauczycieli, starszych itd., lecz lud Pański jako całość nie ma prawa obierania sług duchowych (E. tom 7, str. 284, par. 1). Widzimy zatem, jak bardzo ostrożnie dawał nam br. Johnson wskazówki w Ter. Prawdzie 1948, str. 28 objaśniając, że ogólny wybór jaki on proponował był na to, aby obrać jego następcę jako „opiekuna wykonawczego, który by zajmował się sprawami finansowymi i własnością Ś.D.R.M. lecz „nie jako generalnego pastora i nauczyciela, osobę którą tylko Bóg ma prawo naznaczyć”. Zauważmy ostrożnie, on nie mówił, że Bóg nie naznaczy generalnego pastora i nauczyciela dla Wielkiego Grona, lecz powiedział, że bracia zgromadzeni na konwencji nie mogli obierać żadnego brata na ten urząd. Pierwotny Kościół mylił się sądząc, że może obrać Apostoła w osobie Macieja, lecz Bóg zignorował ich wybór i Sam to uczynił (Dz. Ap. 1:26; 9:15; Rzym. 1:1, 5). Podobnie P.B.I. i zwolennicy Standfastu i inni mylili się, gdy obierali komitety redakcyjne, aby działały jako znawcy doktryn i jako generalni nauczyciele Pańscy w Jego Generalnym Kościele, niby to mówiąc: „Panie, ucz nas przez nich” (E. tom 7, str. 157, 161-165; E. tom 6, str. 735). Brat Johnson mówił stanowczo i wyraźnie, że w obieraniu jego następcy jako opiekuna wykonawczego Ś. D. R. M. bracia nie obierali następcy na urząd „generalnego pastora i nauczyciela, tj. następcy Posłannika Epifanicznego jako takiego (ani takiego, który by w przyszłości zajmował stanowisko generalnego pastora i nauczyciela); albowiem, jak już było zaznaczone powyżej, tylko Bóg ma prawo na taki urząd naznaczyć (tj. naznaczyć generalnego pastora i nauczyciela)”. Zatem bracia obrali następcę brata Johnsona tylko do urzędu zarządcy w sprawach interesowych - opiekuna wykonawczego Ś.D.R.M. - a nie jako generalnego pastora i nauczyciela.

(2) Pytanie: W Ter. Prawdzie 1948, str. 29 urząd brata Jolly'ego jest przedstawiony z dwóch punktów: (1) jako pozafiguralny Baana i (2) jako opiekun wykonawczy Ś.D.R.M. Czy te urzędy są równe? Jeżeli nie, który urząd jest większy?

Odpowiedź: Pozafiguralny Baana, jak jest pokazane w księdze Ezdrasza 2:2, jest

„naznaczonym wodzem Pańskim dla dobrych Lewitów i dobrych członków klasy Młodocianych Godnych, którzy stanowią członkostwo Ś.D.R.M. po naszej (brata Johnsona) śmierci” (P. '43, str. 79; E. tom 10, str. 213). Ten urząd jest większy ponieważ jest z naznaczenia Pańskiego raczej aniżeli przez wybór. W uznaniu tego bracia, wybierając opiekuna wykonawczego na następcę po bracie Johnsonie w dozorowaniu i zarządzaniu wszystkimi funduszami, interesami i sprawami ruchu, przyjęli jego rekomendację, iż ten który już był w onym czasie „od Pana naznaczonym wodzem dla dobrych Lewitów i dobrych członków klasy Młodocianych Godnych” będzie mądrym wyborem i zgodnie z tym obrali go na ten urząd dla Ś.D.R.M., który to urząd on przyjął, nie jako naznaczenie od Pana niezależne od ich głosów, lecz jako urząd przez obranie dany jemu przez braci połączonych w Ś.D.R.M. To obranie, jak oświadczył brat Johnson, „będzie gwarancją, że majątek, książki, prawo przedruku i pieniądze, jako własność Ś.D.R.M. pozostaną nadal własnością tegoż ruchu pod zarządzeniem opiekuna wykonawczego... To będzie gwarancją, że wszelka własność Ś.D.R.M. pozostanie własnością tegoż ruchu pod zarządzeniem opiekuna wykonawczego i z tego powodu czynimy to zarządzenie w tej sprawie” (Ter. Prawda 1948, str. 29). Była to zatem sprawa interesowa, czysta i zupełnie prosta; a wybór był właściwie tylko do urzędu interesowego zastosowany. Ma się rozumieć, że gdy pozaobrazowy Baana przyjął przez wybór ten urząd interesowy jako opiekun wykonawczy Ś.D.R.M. nie wyrzekł się większego urzędu, który już posiadał z naznaczenia Pańskiego.

(3) Pytanie: Przypuśćmy, że gdyby bracia stowarzyszeni w pracy publicznej w Ś.D.R.M. (P. '50, str. 42) nie wybrali pozafiguralnego Baanę za opiekuna wykonawczego, ale kogoś innego na ten urząd interesowy - jaki byłby wtedy stan rzeczy?

Odpowiedź: Ten, który jest pozafiguralnym Baaną, będąc naznaczony przez Boga jako wódz dobrych Lewitów i dobrych członków klasy Młodocianych Godnych, rozumie się, że sprawowałby swe funkcje urzędu przy łasce Bożej. Bez względu na to kto byłby tylko opiekunem wykonawczym Ś.D.R.M., miałyby dozór nad „własnością, książkami, prawami przedruku i pieniędzmi Ś.D.R.M.”, oraz

wydawaniem i wysyłaniem książek, pism periodycznych, itd. dla Ś.D.R.M., a jako taki miałyby prawo zwoływania konwencji Ś.D.R.M. „lecz tylko dla spraw interesowych” - a to dlatego, że ten urząd jest urzędem interesowym tylko. Brat Johnson radził, aby „dobry Lewita” był obrany na opiekuna wykonawczego. Dalej on wierzył, że pozafiguralny Baana jako wódz dobrych Lewitów i klasy Młodocianych Godnych, był wybrańcem Pańskim, aby był jego następcą w tym urzędzie, lecz nie jako generalny pastor i nauczyciel, tj. nie jako Posłannik Epifanii (Ter. Prawda 1948, str. 29) - albowiem urząd Posłannika Epifanii (anioła - Obj. 19:9,10) miał zakończyć się z jego śmiercią; albowiem urząd „generalnego pastora i nauczyciela” „w kościele, który jest Jego ciałem” składający się z siedmiu generalnych' pasterzy lub pastorów i ich ośmiu książąt (Mich. 5:5; P. '51, str. 39, par. 1) musiał z konieczności zakończyć się ze śmiercią ostatniego członka gwiazdy, Posłannika Epifanii. Gdyby pozafiguralny Baana i opiekun wykonawczy Ś.D.R.M. byli dwoma różnymi osobami, możliwe byłoby, że to spowodowałoby nieporozumienie, brak właściwej współpracy i możliwe rozerwanie. Stąd jest widoczne, jak wskazał brat Johnson, że wódz dobrych Lewitów i klasy Młodocianych Godnych powinien być obrany przez braci jako opiekun wykonawczy Ś.D.R.M., aby zajął się jego sprawami interesowymi. Lecz te dwa urzędy, jeden z naznaczenia Bożego, a drugi z wyboru przez braci stowarzyszonych w Ś.D.R.M., nie muszą koniecznie być piastowane przez jedną osobę, chociaż taką widocznie była wola Boża, jak to wskazał Jego Posłannik Epifanii i jak zostało przyjęte przez głosy braci oświeconych Epifanią.

(4) Pytanie: Czy są jakieś wskazówki w Piśmie, że wódz dobrych Lewitów jest także wodzem całego Wielkiego Grona.

Odpowiedź: Tak, jest ich kilka. Jeden tekst godny uwagi jest o dwu chlebach, danych na obracanie (3 Moj. 23:16-21). Dnia 11 listopada 1923, który był pozafiguralnym dniem pięćdziesiątym, Zielonymi Świątkami (od października 1923 do paźdz. 1924 - E. tom 5, str. 54-60), Pan ofiarował Ojcu „Kościół w dwóch częściach jako takich, wyróżnionych i odrębnych”, jako dwa pozafiguralne chleby obracania (E. tom 5, str. 57). „Ofiarowanie drugiego chleba, tj. tego, który przedstawia Wielkie Grono, wyobraża w końcowym obrazie ofiarowanie oczyszczo-

nych członków Wielkiego Grona jako takich” (str. 56). To ofiarowanie zaczęło się, jak podane powyżej w pozafiguralnym dniu Zielonych Świątek i jest pokazane w różnicy, jak brat Johnson i brat Jolly zapatrywali się z odmiennych punktów widzenia na proponowaną rezygnację pewnego brata: W tym prostym epizodzie, 11 listopada 1923, w dziesiątym roku po październiku 1914, Pan rozpoczął pracę pozafiguralnego ofiarowania dwóch pozafiguralnych chlebów obracania w skończonym obrazie. Brat Johnson jako wódz Kapłanów (E. tom 10, str. 479, linia 2), był pierwszym członkiem bochenka chleba danego na obracanie przedstawiającego Małe Stadko, a brat R.G. Jolly, wódz dobrych Lewitów, był pierwszym członkiem bochenka chleba danego na obracanie przedstawiającego Wielkie Grono w skończonym obrazie, który odtąd rozpoczyna się dokonywać (E. tom 10, str. 585). Z tego widzimy, że pozafiguralny dzień Zielonych Świątek, w którym Jezus ofiarował Bogu dwa pozafiguralne chleby na obracanie w ich pierwszych członkach, co wskazywało, że ci dwaj bracia byli Nowymi Stworzeniami, i że w skończonym obrazie, oni obaj będą wierni aż do śmierci, z których pierwszy będzie członkiem Małego Stadka, a drugi członkiem Wielkiego Grona (Ter. Prawda 1948, str. 5, par. 2, linia 18; Ter. Prawda 1949, str. 47; E. tom 14, str. 270; P. '51, str. 140, par. 8) i że ten drugi jako „wódz dobrych Lewitów” pozafiguralny Benjamin (E. tom 10, str. 646; P. '43, str. 79, kol. 2, linia 16), jest także „pierwszym z Wielkiego Grona pokazanym w chlebie na obracanie, w skończonym obrazie”.

Większa Sfera Służby Wykazana

Pytanie: Czy Posłannik Epifanii wiedział, że będziesz miał jeszcze większą sferę służby aniżeli daje do zrozumienia urząd pozafiguralnego Baany, wodza dobrych Lewitów i dobrych członków klasy Młodocianych Godnych, i większą nad urząd, na który bracia stowarzyszeni w Ś.D.R.M. obrali Ciebie jako opiekuna wykonawczego?

Odpowiedź: Tak. Przy różnych okazjach rozmawialiśmy obaj o rodzaju pracy po jego śmierci, a po jednej takiej rozmowie pisał jak następuje: „przypomniałem sobie, mój u-miłowany Bracie, że nie dałem Ci szczegółów pracy, jaką Pan ma dla Ciebie, gdy rozmawialiśmy o Twojej przyszłej pracy po mojej śmierci. Zauważyłem, że Pan nakreślił

większą pracę dla Ciebie, o której jest mowa, zwłaszcza (lecz nie wyłącznie) w 19 rozdziale Objawienia ... A teraz, rozpoczynając z wierszem 5, wytłumaczę Ci następną część, którą myślę, że nie rozumiesz (przez lata badaliśmy to co on napisał odnośnie Obj. 19 w Ter. Prawdzie i tomach, lecz tutaj on wykazał, że dawał postępujące światło, które dotychczas nie było dane - a więc tu jest wykazana głupota tych, co trzymają się jego dawniejszych mniej więcej niezupełnych lub niedojrzałych pism, które są przeciw temu postępującemu światłu!); z wytłumaczenia tego dowiesz się, że masz przed sobą większą pracę do wykonania, aniżelim kiedykolwiek wspominał Ci o tym (widoczne jest, że Pan objawił mu tę dodatkową prawdę wkrótce przed napisaniem owego listu, albowiem w odpowiedzi na nasze liczne pytania przy różnych okazjach, dał nam do zrozumienia, że podzielił się z nami wszystką informacją, jaką posiadał na ten temat, chociaż nic nie sięgało poza jego zapatrywanie na urzędowe funkcje pozafiguralnego Baany, lub wodza pozafiguralnego Benjamina, o czym często mówił i pisał). Mówiąc krótko, twoją pracą jest poprowadzenie Wielkiej Kompanii i klasy Młodocianych Godnych w pracy przedstawionej w wierszach 5 do 10” (zob. Ter. Prawda 1951, str. 20). Zauważmy, iż on tu nie mówi o urzędzie jako przywódcy dobrych Lewitów i dobrych członków klasy Młodocianych Godnych, tj. tych co teraz są lub wkrótce będą połączeni w Ś.D.R.M.; ani słowem nie wspomina w całym liście, że będziemy jego następcą jako opiekun wykonawczy Ś.D.R.M., na który to urząd bracia nas obrali. Ale mówi tu o urzędzie większym, tj. o urzędzie przywódcy „Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych” - których są tysiące członków w 60 grupach ludu Prawdy i wiele tysięcy w wielkim Babilonie. „Ci są bracia Wielkiej Kompanii i bracia z klasy Młodocianych Godnych, którzy pozostaną na świecie po mojej śmierci” (w. 5 i 6), „Wielkiej Kompanii i klasy Młodocianych Godnych ... których Ty jesteś wodzem po mojej śmierci” (w. 7). Chociaż dobrzy Lewici i dobrzy członkowie klasy Młodocianych Godnych są, ma się rozumieć, włączeni, jest tu mowa o Wielkiej Kompanii i klasie Młodocianych Godnych jako całości razem z ich wodzem - w ten sposób wskazując na niego jako na wodza z obszerniejszego punktu zapatrywania, aniżeli tylko wodza pozafigu-

ralnego Benjamina (dobrych Lewitów) lub jako pozafiguralnego Baany (wodza dobrych Lewitów i dobrych członków klasy Młodocianych Godnych).

(6) Pytanie: Jak może ktoś z braci być wodzem Wielkiej Kompanii i klasy Młodocianych Godnych w ogóle, gdy oni nie uznają go za swego wodza?

Odpowiedź: Urząd taki nie zależy od tego, aby go wszyscy musieli uznawać. Faktem jest, że wielu będzie zwalczać tę myśl i jej się sprzeciwiać, tak samo jak Posłannik Epifanii był odrzucony przez wielu nad którymi miał dozór (E. tom 5, str. 504; E. tom 7, str. 267) chociaż bracia oświeceni Prawdą Epifanii, połączeni w Ś.D.R.M., uznając jego upoważnienie od Pana, przyjęli go jako generalnego Pastora i Nauczyciela, tj. Posłannika Epifanii (P. `48, str. 138). Niemal wszyscy prorocy Boży ze Starego Testamentu byli odrzuceni przez większość tych, którym służyli. Nawet Jezus „przyszedł do swoich, lecz Go nie przyjęli” (Jana 1:11), lecz ich nie przyjmowanie Go nie spowodowało odwołania Jego stanowiska. Egzystencja urzędu polega na upoważnieniu Bożym, a nie na przyjęciu ludzkim.

(7) Pytanie: Czy wódz wszystkich członków Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych ma misję do tymczasowo usprawiedliwionych i tych, co są w pozafiguralnym Obozie?

Odpowiedź: Tak, lecz nie jako takowych, i nie jako pozafiguralny Baana lub opiekun wykonawczy Ś.D.R.M. Posłannik Epifanii w artykule Świątynia Salomona wykazał, że ten, którego Bóg nazaczył jako pozafiguralnego Baanę był także nazaczony jako pozafiguralny Hiram (2 Kron. 2:3), który pomógł pozafiguralnemu Salomonowi w budowie świątyni epifanicznej. Pozafiguralny Hiram pomagał mu w tej pracy, zwłaszcza od roku 1918 i w dalszym ciągu to czyni łącznie ze Świątynią oprócz Świątynicy i Świątynicy Najświętszej, albowiem pozafiguralny Salomon „zbudował dom, i dokończył go” (1 Król 6:14; P. `51, str. 132-138, 99-105), bo gdy przeszedł poza Wtórą Zasłonę, wtedy dokończył budowy Świątynicy Najświętszej (E. tom 8, str. 624) Lecz Dziedzinię i Obóz Epifaniczny jeszcze nie są dokończone (Pisane przed rokiem 1954 - przyp. red.). Praca ta będzie postępować aż do uzupełnienia. W dodatku do pracy względem Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych w Prawdzie i w Babilonie, po-

zafiguralny Hiram, jako specjalny pomocnik pozafiguralnego Salomona, ma dozór od 22 października 1950 nad pracą do tymczasowo usprawiedliwionych i tych co są w Obozie, tj. w stanie prawdziwie pokutującym i wierzącym, lecz nie poświęconym z Żydów i Pogan” (E. tom 10, str. 209). Jest jeszcze wielu „którzy zostaną przysparzeni do Prawdy, niektórzy przed zniszczeniem Babilonu ... głównie w łączności z pracą publiczną (Obj. 19:5-8) dawania świadectwa o Królestwie i o uzupełnieniu Kościoła na korzyść zachowania ich życia i o uzupełnieniu Dziedzinię Epifanii, przez co Obóz Epifanii, który będzie się składał z wiernych usprawiedliwionych i nawróconych wiernych Żydów, zostanie zbudowany przez świadectwo Królestwa, a publiczność będzie przez takie świadectwo lepiej przygotowana do wejścia do Obozu Tysiącletniego” (E. tom 10, str. 672). Zob. także E. tom 4, str. 31; E. tom 7, str. 494; E. tom 5, str. 420, 421. Dlatego, że Chrystus (Głowa i Ciało) miał być uzupełniony w chwale „przed końcem Epifanii” (1 Piotra 1:13; Kol. 3:4; E. tom 4, str. 15, 51, 59, 217; E. tom 6, str. 482), jest rozsądnym wierzyć, że pozafiguralny Hiram i jego pomocnicy mają jeszcze wiele pracy do wykonania, co się tyczy świątyni epifanicznej, tj. Dziedzinię i Obozu, i że świadectwo publiczne odnoszące się do Obj. 19:5-8 ma być dane po części „przed zniszczeniem Babilonu”. Więcej szczegółów w tej sprawie prosimy zob. w P. `51, str. 132-138.

(8) Pytanie: Dlaczego brat Johnson mówił (Ter. Prawda 1948, str. 30), że po jego śmierci naznaczony opiekun wykonawczy Ś.D.R.M. może zwoływać konwencje, lecz tylko w sprawach gospodarczych?

Odpowiedź: Dlatego, że urząd opiekuna wykonawczego Ś.D.R.M. jest urzędem czysto gospodarczym, a zatem on jako taki działa jedynie w sprawach gospodarczych i może zwoływać konwencje tylko w sprawach gospodarczych. Ta sprawa była omówiona w zupełności w P. `51, str. 126, z punktu konwencji Ś.D.R.M. zwoływanych przez opiekuna wykonawczego jako takiego. W tej odpowiedzi zastanawialiśmy się nad zastrzeżeniami brata Johnsona, że tylko wtedy gdy sprawy gospodarcze wskażą opiekunowi wykonawczemu, że jest wolą Bożą aby taką konwencję zwołał, ma on to czynić, i że publiczne zebrania, świadectwa, zebrania pytań, wykłady

itd. mogą także być przygotowane na takie konwencje. Chociaż wszystkie konwencje dotąd zwoływane przez nas były konwencjami Ś.D.R.M. zwoływanymi przez opiekuna wykonawczego a więc w celach gospodarczych łącznie z pracą Pańską wykonywaną przez Ś.D.R.M., to jednak mieliśmy przywilej służenia braciom oświeconym Epifanią, zgromadzonym na takich konwencjach w naszym większym urzędzie, tj. w urzędzie jako pozafiguralny Baana, wódz dobrych Lewitów i klasy Młodocianych Godnych. Służyliśmy także niektórym na takich konwencjach, którzy nie są połączeni ze Ś.D.R.M., a zatem nie są pod dozorem opiekuna wykonawczego i takim, którzy nie są dobrymi Lewitami, zatem nie wchodzi pod dozór pozafiguralnego Baana - ale wchodzi pod naszą większą sferę służby - tj. wchodzi pod dozór wodza Wielkiego Grona i klasy Młodociano Godnej. Dalej, służyliśmy podczas naszych konwencji niektórym tymczasowo usprawiedliwionym i będącym w stanie Obozu, co odnosi się do naszej jeszcze większej sfery służby jako pozafiguralnego Hirama.

Mianowanie Pielgrzymów i Ewangelistów

(9) Pytanie: Przez jaki autorytet są teraz pielgrzymi, posiłkowi pielgrzymi i ewangeliści mianowani i pod którym autorytetem oni służą braciom?

Odpowiedź: Biorąc najpierw drugą część pytania odpowiadamy, że na równi ze wszystkim ludem Pańskim, pielgrzymi, posiłkowi pielgrzymi i ewangeliści otrzymali autorytet głoszenia Ewangelii od Pana, albowiem powiedział uczniom: „Idąc na wszystkie świat, każcie Ewangelię wszystkiemu stworzeniu” (Marek 16:15). Oni także mają upoważnienie nauczania metodą ewangeliczną, „jawnie i po domach” (Dz. Ap. 20:20). Lecz widocznym jest, że pytanie nie odnosi się do takiego autorytetu. Przyznajemy, że w dodatku do tego ogólnego powołania do kazania Ewangelii, Bóg dał Kościołowi „apostołów, a niektóre proroki, a drugie ewangelisty, drugie też pasterze i nauczyciele” (Efez. 4:11; zob. także 1 Kor. 12:28). Ze względu że cały już Kościół, Jego Ciało, znajduje się poza zasłoną, urzędy te nie mogą być więcej wykonywane do 144 000 członków Kościoła, chociaż podobne urzędy są potrzebne dla Lewitów. A więc w dalszym ciągu mamy pielgrzymów, posiłko-

wych pielgrzymów i ewangelistów, aby służyli w budowaniu braci, w pozyskiwaniu nowych Lewitów itd.

Brat Johnson mówił nam, że możemy używać pielgrzymów, itd., których on mianował przed swoją śmiercią, a także, mianować drugich gdybyśmy uważali to za stosowne. On także wskazał w E. tomie 7, str. 282, że Wielkie Grono będzie miało przywileje pielgrzymkie: „Nie chcemy aby bracia zrozumieli, iż nauczamy, że Pan nie da Wielkiemu Gronu przywilejów pielgrzymkich; albowiem wierzymy, że Słowo Boże jeszcze rozwinie sposób, w jaki to będzie czynione; lecz gdy to będzie zrozumiane, jesteśmy skłonni myśleć, że taka usługa pielgrzymka nie będzie pod protekcją lub z upoważnienia korporacji lub towarzystw Wielkiego Grona”. A zatem widzimy, że podał on myśl, iż taka usługa pielgrzymka nie będzie przez autoryzację towarzystwa braci znanych jako Ś.D.R.M., i że nie jest ich dziełem jako towarzystwa upoważnić taką usługę pielgrzymką. Łącznie z tym zauważmy, że Posłannik Epifanii, po ostrożnym zastanowieniu się z modlitwą odnośnie woli Bożej w danej sprawie, upoważnił lub mianował niektórych braci, których uważał jako zdolnych do takich usług, jak pielgrzymi, posiłkowi pielgrzymi lub ewangeliści, i pokazał iż uważał ich jako przedstawicieli Pana a także i siebie (Ter. Prawda 1950, str. 46). Zauważmy, że brat Johnson (koniec czwartego paragrafu) czyni różnicę pomiędzy pielgrzymami itd., jako „przedstawicielami ruchu” a „przedstawicielami Pana”. Nasze postępowanie jest takie samo. A więc nasi pielgrzymi itd., działają i służą najpierw jako przedstawiciele Pana, a potem jako przedstawiciele pozafiguralnego Baany, a dla celów pracy publicznej, jako przedstawiciele Ś.D.R.M.

Gdy pozafiguralny Baana zadecyduje, że jest wolą Bożą, by kogoś mianować na pielgrzyma, posiłkowego pielgrzyma lub ewangelistę, wtedy on jako opiekun wykonawczy, zaprasza go aby służył pod przewodnictwem Ś.D.R.M., wydaje mu potrzebne zaświadczenie itd., lecz Ś.D.R.M. jako towarzystwo ludu Pana nie daje swego upoważnienia do takiego mianowania. To jest czynione najpierw przez pozafiguralnego Baanę, który działa jako wódz dobrych Lewitów, a później jako opiekun wykonawczy działający dla Ś.D.R.M. Jeśli ktoś ma władzę w jednym lub w obu tych urządach aby zatwierdzać zamianowanych przez

brata Johnsona braci i назначać nowych, taki ma również władzę usuwania złych sług z urzędu. Brat Johnson dał nam instrukcje, abyśmy usuwali z urzędu tych, którzy staną się niewiernymi, chociażby to byli bracia, których on sam mianował. Z powodu, że oba urzędy mieszczą się w jednej osobie, jeden czyn służy obu celom, chociaż działa w dwóch urzędach. Jeżeli zachowamy w pamięci jasną różnicę pomiędzy tymi dwoma urzędami, nie będziemy mieli trudności w zrozumieniu sprawy, pomimo że oba urzędy są piastowane przez jedną osobę.

(10) Pytanie: Co znaczą nazwy: pielgrzym, posiłkowy pielgrzym i ewangelista, i jaka jest różnica pomiędzy tymi nazwami?

Odpowiedź: Ażeby pomóc naszym czytelnikom, jak również mianowanym braciom, podamy krótki opis czynności każdego urzędu. Pielgrzymi, posiłkowi pielgrzymi i ewangeliści nie są mianowani do ogólnej służby przez miejscowe zgromadzenia (choć mogą być mianowani przez miejscowe zgromadzenia do miejscowej pracy ewangelicznej i innej), lecz są mianowani przez Pana przy pomocy Jego sługi, który ma nadzór nad pracą, a więc są generalnymi sługami Kościoła, różniącymi się od sług miejscowych. Ewangeliści mają przywilej zainteresowania obcych Prawdą za pomocą wykładów z rysunku Planu Wieków, zebrań pozamiejscowych, rozmową osobistą, pracą strzelecką, itd., mogą pomagać nowicjuszom, którzy już są w Prawdzie, mogą pomagać w rozwoju i organizacji zborów Prawdy, mogą pomagać braciom w grupach lewickich przez przedstawienie Prawdy parousyjnej i jej zarządzeń i w dopomaganiu im do poznania Prawdy epifanicznej i jej zarządzeń: mogą także dawać wykłady na zebraniach domowych i w sympozjum na konwencjach, itd.; w skróceniu - sfera służby ewangelisty jest głównie w jego okolicy (tj. w mieście, powiecie lub stanie) a zwłaszcza w pozyskiwaniu osób, które nie są w Prawdzie, lub które nie są ugruntowane w Prawdzie. Podczas gdy pielgrzymi i posiłkowi pielgrzymi chociaż mogą brać udział w pracy ewangelicznej, wysiłki mają skierowane głównie do braci. Posiłkowy pielgrzym ma przywileje służenia braciom podczas swoich podróży, wykładami na konwencjach, itd., co też może czynić pielgrzym. Podczas gdy sfera działalności posiłkowego pielgrzyma jest głównie w granicach krajowych, chociaż w nadzwyczaj-

nych wypadkach może on udawać się do krajów sąsiednich, sfera pielgrzyma jest obszerniejsza - jego podróże są zazwyczaj dłuższe i nie są ograniczone do granic krajowych, itd.

Jako Redaktor i Wydawca

(11) Pytanie: Pod którą twoją funkcją urzędową są The Present Truth i The Bibie Standard przygotowywane i wydawane?

Odpowiedź: Gdy redaktor zawiera umowę z drukarnią, płaci rachunki, ma dozór nad zawijaniem i wysyłaniem pism, przygotowuje zawiadomienia, itd., które to czynności odnoszą się do świeckich faz pracy, on działa jako opiekun wykonawczy. Dalej, gdy on podaje przedruki artykułów spod pióra obydwu Posłanników, działa w tej samej funkcji urzędowej, a zwłaszcza gdy te przedruki są używane przez braci w ich pracy publicznej, jak np. artykuły podawane w The Bibie Standard i w ulotkach. Jako pozafiguralny Baana, wódz Epifanią oświeconych dobrych Lewitów i klasy Młodocianych Godnych, redaktor od 22 października 1950 r. pisze, koryguje i poprawia artykuły, odpowiada na pytania, itd. (niemal wyłącznie dla The Present Truth), a wszystko to czyni łącznie z pracą nauczania i pracą pasterską ku Epifanią oświeconym braciom Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych. Jako wódz całej Wielkiej Kompanii i klasy Młodocianych Godnych on ma jeszcze obszerniejszą sferę działalności aniżeli pozafiguralny Baana, albowiem jako taki on przygotowuje niektóre artykuły, które są także dla Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych w innych grupach Prawdy i w Wielkim Babilonie. A w wypadku pozafiguralnego Hirma, jego urzędowe czynności zawierają w dodatku przygotowanie artykułów, pytań i odpowiedzi, itd. dla The Bibie Standard, które mają do czynienia nie tylko z poświęconymi, ale także z tymczasowo usprawiedliwionymi i tymi co są w pozafiguralnym Obozie. Ponieważ opiekun wykonawczy jako taki, ma tylko część tych urzędowych funkcji, jakie są potrzebne do wykonania tych różnych usług wymaganych przez nasze pisma, dlatego było ostrożnie wykazane na drugiej i ostatniej stronie każdego wydania, tak przez brata Johnsona, jak i obecnego redaktora, że pisma nasze nie są wydawane przez Ś.D.R.M., lecz dla Ś.D.R.M. i nie przez opiekuna

wykonawczego tego ruchu, ale przez służbę Pańskiego dla Jego ludu na czas obecny, a który przeto redaguje i wydaje te pisma dla ruchu, w którym Epifanią oświeceni służy Pana współpracują w służbie dla ludu znajdującego się poza Prawdą.

(12) Pytanie: Gdy redaktor daje świadectwo Prawdzie ludziom w Wielkim i Małym Babilonie, do jakiego zakresu wchodzi jego działalność?

Odpowiedź: Widocznym jest, że nie służy im jako opiekun wykonawczy Ś.D.R.M. albowiem oni nie są członkami tego ruchu. Niedawno mieliśmy przywilej dać świadectwo Prawdzie na niektórych zgromadzeniach i konwencjach przyjaciół, którzy nie byli w Prawdzie Epifanii, a również w innych kościołach i na konwencjach Wielkiego Babilonu, przemawiając do nich z kazalnicy itd., jak to często czynili bracia Russell i Johnson. Ma się rozumieć, że daliśmy świadectwo Prawdzie w takich wypadkach będąc gościem, którego zaproszono do przemówienia jako mówcę, ewangelistę, pielgrzyma, kaznodzieję itd., lecz oficjalnie moglibyśmy powiedzieć, że służyliśmy im jako wódz Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych lub jako pozafiguralny Hiram, co jest dość obszerne aby tu włączyć usługę do tymczasowo usprawiedliwionych i tych co są w stanie obozowym.

Jako Pisarz i Pielgrzym

(13) Pytanie: W jakim zakresie służy redaktor łącznie z korespondencją i podrózkami pielgrzymkami?

Odpowiedź: Gdy on pisze listy wyłącznie interesowe w sprawach Ś.D.R.M., np. gdy zawiera kontrakty, - zamawia zapasy, płaci rachunki itd., wtedy służy (i podpisuje się) jako opiekun wykonawczy. Lecz gdy pisze listy do braci, a zwłaszcza (a) w sprawach odnoszących się do społeczności bratniej, (b) odpowiada na pytania biblijne z pism Prawdy, podaje cytaty lub tłumaczy Pisma dla ich pouczenia, albo (c) gdy daje im ogólną pociechę i zachętę, on służy im jako (a) brat. (b) jako nauczyciel (nie jako nauczyciel Małego Stadka, nie jako Posłannik Epifanii, ani jako członek gwiazdy - on nie jest takim, a więc nie może nauczać jako taki; lecz jako nauczyciel Wielkie-

go Grona i klasy Młodocianych Godnych. albowiem oni potrzebują miejscowych i generalnych nauczycieli, jak Małe Stadko ich zawsze potrzebowało - Tom 5, str. 329, 330; 1 Sam. 12.22, 23; P. `51, str. 38, 39) i (c) jako pastor, tj. pasterz wielu owiec Pańskich, które nie są z Małego Stadka (Jana 10:16, 12, 13).

Ta sama zasada odnosi się do podróży pielgrzymkich redaktora. Czasami zajmuje się on sprawami interesowymi dla Ś.D.R.M. jako jego opiekun wykonawczy; lecz zazwyczaj jego służba jest połączona z nauczaniem i usługą pasterską (nauczając, zachęcając, odwiedzając chorych, doradzając itd.) tak samo, jak było podczas wielu lat przed śmiercią brata Johnsona. Ani odejście brata Johnsona, ani obranie nas przez braci opiekunem wykonawczym (zarządcą interesowym) Ś.D.R.M. nie zmieniło naszego stanowiska jako pielgrzyma, tj. jako pastora generalnego i nauczyciela braci w ogóle, chociaż ma się rozumieć, nasze stanowisko zmieniło się w 1937 r., gdy Pan dał nam miejsce na Dziedzińcu zamiast w miejscu Świętym. Wtedy zaprzestaliśmy służyć jako pastor i nauczyciel Małego Stadka. Bracia nie mogli nas obrać na urząd pielgrzyma, ani też na generalnego pastora Małego Stadka, tj. na Posłannika Epifanii, lub też na urząd pozafiguralnego Baany, wodza dobrych Lewitów i dobrych członków klasy Młodocianych Godnych, czy też na wodza Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych w ogóle, albo na urząd pozafiguralnego Hiram. „Tylko Bóg może na te urzędy mianować”. A więc piastujemy urząd pielgrzyma po odejściu naszego drogiego brata Johnsona tak samo jak to czyniliśmy przed Jego śmiercią, jako generalny nauczyciel i pastor dla Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych, chociaż Pan w dodatku postawił nas za ich wodza pod Sobą - naszym wielkim Wodzem pod Bogiem, naszym Pasterzem (Ps. 23:1) i Nauczycielem (Psalm 32:8). Wszyscy nasi pielgrzymi są generalnymi pastorami i nauczycielami w Kościele, lecz nie w Małym Stadku, które obecnie jest uzupełnione w chwale, a w Wielkim Gronie i klasie Młodocianych Godnych. A więc nie ma różnicy w ich wodzu, z wyjątkiem, że on sprawuje urząd nie tylko w tych zakresach, ale także i w obszerniejszym znaczeniu.

(14) Pytanie: Czy opiekun wykonawczy Ś.D.R.M. jako taki, otrzymał upoważnienie do udzielania postępującej Prawdy?

Odpowiedź: Nie. Wybór przez braci na

urząd czysto interesowy nie mógł nadać władzy lub upoważnienia komukolwiek na udzielanie postępującego światła, które pochodzi tylko z góry (Jak. 3:17). Jak już wykazaliśmy, tam gdzie jest mowa o generalnym pastarze lub nauczycielu, tylko Bóg takiego może naznaczyć.

(15) Pytanie: Czy dla Lewitów jest możliwe wchodzenie do Świątynicy i otrzymywanie światła ze Złotego Świecznika?

Odpowiedź: Nikt nigdy oprócz Kapłanów nie miał stanowiska w stanie pokazanym przez Świątynicę (E. tom 4, str. 467, 468). Przed Epifanią wszystkie Nowe Stworzenia były uważane za Kapłanów. Nawet ci, którzy są teraz objawieni jako utratnicy koron pozostawali w Kapłaństwie i byli w Świątynicy aż do roku 1917 (E. tom 6, str. 447; Ter. Prawda 1933, str. 51, par. 2), a od tego czasu do 22 października 1950 oni bywali objawiani, że już nie są w tym stanie, ale na Dziedzińcu (Strażnica 1911, str. 22; E. tom 4, str. 126). „W obrazie epifanicznym przedstawiającym dzieło dokonane, Dziedziniec reprezentuje stan Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych, a jego słupy przedstawiają te dwie klasy połączone w 60 grupach” (E. tom 10, str. 209). A zatem klasa Młodocianych Godnych nigdy nie była i nie może być w Świątynicy; ani żadne z Nowych Stworzeń, które pozostają teraz na ziemi nie może być w Świątynicy, odkąd ostatni Kapłan przeszedł do Świątynicy Najświętszej.

(16) Pytanie: Jak Pan może obecnie dawać swemu ludowi postępującą Prawdę, mając na uwadze, że nie ma już Kapłanów w Świątynicy?

Odpowiedź: „Nie jest ukrócona ręka Pańska” (Iz. 59:1). Bóg mógł objawić postępującą Prawdę przez Enocha (Judy 14), Noego, Józefa, Mojżesza, Daniela (Dan. 2:20-23) i Proroków (Amos 3:7), przed ustanowieniem Świątynicy na Wiek Ewangelii; z pewnością Bóg może i teraz objawić postępującą Prawdę Swym wiernym sługom, gdy Świątynica Wieku Ewangelii przestała funkcjonować. „Podczas Tysiąclecia, gdy tajemne zarysy Boskiego Planu będą wypełnione, zostaną zrozumiane przez wszystkich wiernych i poświęconych, oprócz działania spłodzenia z Ducha. Teraz Bóg obchodzi się z wiernymi, którzy nie są Kapłanami, w ten sam sposób. A więc ten czas przejścia ma więcej przywilejów Tysiącletnich aniżeli Wieku

Ewangelii w tym zakresie” (E. tom 4, str. 130). „Ścieżka sprawiedliwych (usprawiedliwionych - na czas obecny Wielkie Grono i klasa Młodocianych Godnych na Dziedzińcu) jako światłość jasna świeci aż do dnia doskonałego”. „Z pewnością nie jesteśmy jeszcze w dniu doskonałym, albowiem wtedy błąd już więcej nie będzie podnosił głowę” (E. tom 5, str. 35, 37, 52). „Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją [czczą], a przymierze swoje oznajmuje im” (Psalm 25:14).

(17) Pytanie: Jakim prawem brat, który obecnie służy jako redaktor The Present Truth wydaje postępujące światło?

Odpowiedź: On nie wydał wszystkiego postępującego światła danego nam przez Pana od śmierci brata Johnsona, chociaż dotąd wydał i jeżeli w dalszym ciągu będzie wierny, prawdopodobnie wyda większą część tegoż. Drudzy bracia otrzymali niektóre zarysy Prawdy od Pana, jak np. brat J. W. Krewson, brat Jan J. Hoefle i inni, a ci właściwie podali swe myśli wódzowi Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych pod rozwagę; następnie on zanim dał to braciom, wybrał tylko te myśli, które uważał, że są zupełnie zgodne z Prawdą daną nam przez obu Posłanników i na czasie. Prawda Epifanii rozwijała się stopniowo i będzie postępować w ten sam sposób aż do końca Epifanii; a co się tyczy Prawdy, która rozwija Wielkie Grono, ona nie będzie w całości wydana lub zupełnie oczyszczona aż w roku 1954, chociaż nie należy mniemać, że Pan zaprzestanie dawać Swemu wiernemu ludowi Prawdę na czasie, potrzebną dla ich przewodnictwa w onym czasie; lecz to stanie się łącznie z innymi rzeczami. Wierzmy, że podczas 1000 lat Posłannik Epifanii pod naszym Panem, spoza zasłony jako pozafiguralny Itamar (2 Moj. 38:21; 4 Moj. 4:28,33; Ter. Prawda 1949, str. 47) będzie wydawał Prawdę tyczącą się Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych. Obecny redaktor The Present Truth jako opiekun wykonawczy Ś.D.R.M. nie ma prawa wydawać postępującego światła i jako taki nie miałby pomocy Pańskiej w tym dziele; raczej jego urząd gospodarczy byłby połączony z zarządzeniami interesowymi, pracą wydawania pism, finansowaniem itd. Lecz jako naznaczony Boski wódz pozafiguralnych Benjamitów (dobrych Lewitów - E. tom 10, str. 213; 646; P. 43, str. 79), jako pozafiguralny Baana (wódz dobrych Lewitów i klasy Młodocianych Godnych), jako

pierwszy członek pozafiguralnego chleba danego na obracanie (pierwszy członek Wielkiego Grona objawiony jako taki), jako „wódz Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych” w całości (Ter. Prawda 1951, str. 19, 20) objawiony jako równoległy bratu Russellowi po śmierci brata Johnsona (P. '52, str. 5-11 i 23-27) i jako pozafiguralny Hiram (który pomagał pozafiguralnemu Salomonowi w wydawaniu pokarmu na czas słuszny - E. tom 14, str. 171) redaktor The Present Truth ma przywilej przedstawiać braciom takie postępujące światło, jakie Pan objawia dla ich pomocy w drodze do pozafiguralnego Chanaan, ich obiecane go odpoczynku. Pozafiguralna matka córki (Prawda rozwijająca Wielkie Grono i jego sług - 3 Moj. 12:5) nie będzie oczyszczona w znaczeniu Prawdy rozwijającej Wielkie Grono aż w październiku 1954 (E. tom 4, str. 99, 106; wstęp do E. tomu 5, str. 386); a więc aż dotąd dodatkowa Prawda będzie udzielana na czasie mająca związek z tymi rzeczami.

Obecny Wojownik Wykonawczy

(18) Pytanie: Czy Posłannik Epifanii kiedykolwiek wykazał, że wódz Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych miał być wojownikiem wykonawczym, lub wodzem wojowników po jego śmierci?

Odpowiedź: Tak, A zwłaszcza podczas ostatnich kilku miesięcy na ziemi. Czynił to łącznie z Obj. 19:5-9, używając zachętę Mojżeszową daną Jozuemu jako jego następcy w prowadzeniu Izraela itd. W Ter. Prawdzie 1948, str. 5, brat Johnson wykazał, że Mojżesz był obrazem na naszego Pana, działającego przez swe narzędzia mówcze i że oświadczenie w 5 Moj. 34:7: „Nie zaćmiło się oko jego, ani się naruszyła czerstwość jego” odnosiło się w pozafigurze do naszego Pana działającego przez Swego Posłannika Epifanii, Swe „ostatnie specjalne kapłańskie narzędzie mówcze na ziemi”, ostatniego przedstawiciela spomiędzy Małego Stadka, wskazując na to, iż jego władze rozpoznania i rozsądku dotyczące się Prawdy nie zmniejszą się. Jak właściwe są więc jego słowa: „Tak jak Bóg rzekł do Jozuego przez Swego posłańca (5 Moj. 31:7,8), tak ja mówię tobie, mój umiłowany bracie; zmocnij się, a mężnie sobie poczynaj a Pan będzie z tobą w tej walce (myśl wojownika jest tu podana) i poprowadzisz (jako wykonawca Pański lub wódz)

braci Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych w zwycięskiej walce (jako wódz wojowników) dla Pana. Ja będę czuwał nad tobą spoza zasłony, gdy ty będziesz prowadził nie tylko dobrych Lewitów lub tych tylko, którzy są w Ś.D.R.M., będących gruntem lub działalnością w pracy publicznej, lecz wszystkich, tj. całe Wielkie Grono i klasę Młodocianych Godnych w tym sporze (jako wojownik wykonawczy lub wódz wojowników)”. Tak więc przez Swego Posłannika Epifanii Pan ostatecznie objawił „o wiele większą pracę” aniżeli była przedtem omawiana w związku z wodzem klasy Benjamina, pozafiguralnego Baany lub interesowego wykonawcy Ś.D.R.M.

(19) Pytanie: Czy są jeszcze inne dowody wskazujące, że w dodatku do urzędu administracyjnego jaki posiada wódz Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych, będzie miał jeszcze urzędową funkcję tłumaczenia Pism lub wydawania postępującej Prawdy jako Pański wojownik wykonawczy?

Odpowiedź: Tak. Nie tylko w rozmowach z bratem Johnsonem podczas jego ostatnich miesięcy, lecz i w jego pismach znajdujemy myśl tak wyrażoną. Jest to dane do zrozumienia w odpowiedzi na poprzednie pytanie, albowiem jeżeli Pan ma być z nami w naszych bitwach, On na pewno dostarczy nam wszelkiego potrzebnego światła, co też obficie czynił, jak np., co się tyczy pozaobrazowego ścięcia Jana, kiedy i jak ono się wydarzyło, dalsze rozwinięcie Prawdy odnośnie pozafiguralnego Zacharyjasza, jak zostało wyjaśnione przez Posłannika Epifanii, czystość tekstów udowodniona za pomocą biblijnego liczbowania; świadectwa biblijne odnoszące się do Zorobabela i Salomona i ich ukończenia świątyni; dalsze światło odnośnie Jakuba i Józefa; czasu zupełnego odejścia Kościoła; dowody z Piramidy, Przybytku i Świątyni przez rozmiary itd.; dowody z równoległości; zrozumienie ostatniego rozdziału Ijoba jako wypełniającego się w Posłanniku Epifanii; i wielu innych postępujących prawd potrzebnych do toczenia naszego boju. Łącznie z wytłumaczeniem i właściwym zastosowaniem Pism chcemy na tym miejscu dać uznanie za pomoc, którą otrzymaliśmy od Pana przez niektórych Jego wiernych sług, jak np. braci Hoefle, Krewsona, Gohlkego, Hedmana i innych.

Że Pański wojownik wykonawczy ma posiadać funkcję wykładania Pisma, jest udowodnione łącznie z bratem Russellem. Częścią jego urzędu jako wykonawcy Pańskiego było walczenie w walkach Pańskich. A więc jako wykonawca był on nadzorcą domowników Pańskich i wodzem Jego wojsk jako wojownik (E. tom 9, str. 507). „Dawid nie przedstawia naszego Pastora w obu funkcjach urzędu jako wierny sługa, lecz tylko w jednej funkcji - jako wykonawca Pański, rządzący jako administrator i wódz wojowników” (E. tom 9, str. 523). „Urząd wiernego sługi miał dwie funkcje: był on wykonawcą (władzą nad czeladzią) i tłumaczem (dając pokarm na czas słuszny). Dawid nie przedstawia go w tej ostatniej czynności, chociaż gdy te dwie czynności mieszają się, on przedstawia go w obydwóch, a to tylko dlatego, że się mieszają. To mieszanie zdarza się, gdy wykonawca działa jako wojownik dlatego, że wojownik bierze udział w obu czynnościach” (E. tom 9, str. 541). Tak więc widzimy, że Posłannik Epifanii dodaje funkcję interpretacyjną czyli wykładowczą do urzędu Pańskiego wykonawcy, działającego jako administrator i wódz wojowników, gdy te funkcje mieszają się, czyli gdy wykonawca potrzebuje dodatkowej Prawdy dla siebie lub braci, wtedy Pan ją dostarcza. A zatem, gdy funkcje wykonawcze i interpretacyjne mieszają się, Pan dostarcza Swemu wykonawczemu wojownikowi potrzebnej Prawdy, a w przedstawieniu jej domownikom wiary wykonawca działa jako tłumacz, tym sposobem dając im pokarm na czas słuszny. Lecz my nie czynimy tego jako opiekun wykonawczy Ś.D.R.M., albowiem ten urząd jest czysto interesowy, na który nas bracia obrali, bez naznaczenia przez Pana niezależnie od ich głosów. Tylko Bóg ma prawo mianować generalnego Pastora i nauczyciela dla Swego ludu. (Ter. Prawda 1948, str. 28).

(20) Pytanie: Czy Posłannik Epifanii kiedykolwiek wykazał, że Bóg postanowił wodza Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych, aby miał nadzór nad inną pracą w dodatku do prowadzenia Jego ludu do zwycięstwa, jako wódz wojowników pośród wielkich gromów (sporów) z Obj. 19:6 (Ter Prawda 1951, str. 19)?

Odpowiedź: Tak. Czynił to w rozmowach i pismach. Na przykład jest to podane w P. `51, str. 39 - słowa, które pisał krótko przed swoją śmiercią: „Nie upodobało się Panu dać mi szczegółów dotyczących się sporów i innej pracy, nad którą będziesz miał nadzór po mojej śmierci”. On także wykazał, że jako pozafiguralny Hiram będziemy mieli wiele pracy pomagając w budowie świątyni epifanicznej, która nie podchodzi pod czynność walk wojowniczych dla Pana, albowiem budowa świątyni jest pracą pokoju (E. tom 14, str. 270, 171).

(21) Pytanie: Czy jest jakaś różnica pomiędzy twymi urzędami jako wykonawcy Pańskiego a opiekuna wykonawczego Ś.D.R.M.?

Odpowiedź: Tak. Wykonawcą jest osoba (lub grupa osób) mianowana albo obrana, której dana była władza lub autorytet, by działała na korzyść drugiej osoby czy też grupy osób w wykonywaniu, działaniu i wprowadzaniu w czyn pewnych zleceń i funkcji, lub pożądaných skutków. Tym sposobem Jezus jest wielkim Wykonawcą Bożym, Jego Pełnomocnikiem, Jego czynnym Ajentem, z „wszystką mocą [władzą]” daną Jemu (Mat. 28:18; Tom 6, str. 489, ostatni par.) w celu dokonania wielkich zamiarów Bożych. Brat Russell był mianowany przez Boga (przez Jezusa jako czynnego Ajenta) Jego wykonawcą, mając nadzór nad czeladzią jako administrator i wódz wojowników (E. tom 9, str. 523, 541; E. tom 14, str. 323). Podobnie brat Johnson był „wykonawcą Pańskim na Epifanię” (E. tom 14, str. 310, E. tom 10, str. 207). Jako „od Boga wybrany wódz” Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych po śmierci brata Johnsona (Ter. Prawda 1951, str. 19), jesteśmy (przez łaskę Bożą) obecnym wykonawcą Pańskim, jako „administrator i wódz wojowników” - aby „prowadzić braci ... w zwycięskiej walce dla Pana” (Ter. Prawda 1951, str. 20). Bóg (a nie bracia) dał nam to zlecenie. Jak widzimy powyżej, urząd opiekuna wykonawczego Ś.D.R.M. jest o wiele mniejszym urzędem dlatego, że jest tylko urzędem interesowym, na który zostaliśmy obrani przez braci.

PRZEGLĄD PRACY W FRANCJI

od 1/10/52 do 30/9/53

Pole francuskie

Polskie

Otrzymano i listów i pocztówek	847	230
Wysłano listów i pocztówek.....	851	177
Cyrkulacja literatury			
Prenumerata Ter. Prawdy	1,075	1,508
Dobrowolna; wysyłka Ter. Prawdy	855	422
Zbiór Ter. Prawdy.....	1	
Mannien	72	
Tom I	247	25
Broszur Cienie Przybytku	54	1
Śpiewników bez nut	98	
Broszur o Piekło	62	
Broszury różne z Tomu	2,015	447
dodatkowe nr 1-4.....	494	
Biblii sprzedano	32	7
Spirytyzm i demonizm rozdano	505	
Ulotek Czy Wiesz	12,300	2,164
Poematy Brzasku (pierwsze wydanie)	160	
Służba Pielgrzymów i Ewangelistów			
Pielgrzymów	3	1
Posiłkowych pielgrzymów	2	1
Ewangelistów	3	2
Kilom. odbytych w podróżach	17,539	7,861
Zebrzań lokalnych	107	115
Osób, biorących udział w tych zebraniach	1,849	2,659
Zebrzań prywatnych	153	70
Osób, biorących udział w tych zebraniach	3,118	2,322
Zebrzań publicznych	5	2
Osób, biorących udział w tych zebraniach	666	100
Zebrzań domowych	1
Osób	98
Zebrzań, nie formalnych i odwiedzin	179	62
Osób obecnych.....	268	247
Służba kolporterska			
Bojowników izolowanych	14	30
Ochotników.....	3	5
Ilość wyjść	264	283
Owiedzin do zainteresowanych	360	45
<u>Dochód</u> FINANSE - Fundusz Prawdy			
Nadwyżka z ostatniego roku	222.734		279.186
Datki i prenumeraty	400.253		301.280
Datki Domu Biblijnego	8.568		5.825
(Fundusz niemiecki)..	4.410		-
Literatura sprzedana	43.472	679.537	- 586.291
<u>Rozchód</u>			
Wydatki biurowe, literatura poczta	432.045		169.589
Pielgrzymi,; ewangeliści	52.566		23.606
Dom Biblijny	1.430		-
Literatura w niemieckim języku	3.046		-
Fundusz książkowy	-	489.087	53.000 246.195
W kasie funduszu Prawdy.....		190.450	540.096

<u>Dochód</u>		Fundusz Książkowy		
Nadwyżka z ostatniego roku	18.116			
Datki	355.500			
Sprzedaż tomów i broszur	224.656		14.600	
Fundusz Prawdy	-	593.472	<u>53.000</u>	67.600
<u>Rozchód</u>				
Wydrukowanie broszur, tomów		<u>564.200</u>		<u>53.000</u>
W kasie funduszu książkowego 30/9/53.....		<u>34.272</u>		<u>14.600</u>
	Oba fundusze razem	224.722		354.696
	Razem		<u>579.418</u>	

Z A W I A D O M I E N I A

Z radością zawiadamiamy braci i siostr, że jeżeli Bóg dozwoli, to wydawca, nasz drogi brat Jolly spodziewa się odbyć podróż po Europie tego lata. Oto marszruta dotycząca pola francuskiego, jaką zamierza odbyć. Wszelkie zmiany, jakie mogłyby zajść będą bezpośrednio podane zborom:

St-Etienne 29 - 30 lipca
Tuluza 31 lipca i 1 sierpnia
Faymoreau (Vendee) 3 - 4 sierpnia
Paryż 5 sierpnia
Nanterre 6 sierpnia
Bruay en Artois 7 - 9 sierpnia
(Według wyraźnego życzenia przez większość braci zborów francuskich i polskich z P.d.C. jest możliwe, że wszystkie trzy dni będą poświęcone wspólnym zebraniom francusko - polskim tak jak zwykle się to odbywało, albo też sobota 7 sierpnia będzie przeznaczona dla braci polskich, niedziela 8 na zebranie mieszane francusko - polskie, a poniedziałek 9 przeznaczony na zebranie dla braci francuskich. Prosimy braci już teraz zastanowić się nad tą kwestią, przegłosować ją i następnie przesłać decyzje przez brata Hermana).

Danin 10 - 11 sierpnia
Charlerci (Belgia) 12 - 14 sierpnia
Amay 15 sierpnia
Bruksela 16 sierpnia

Sprawozdanie z Wieczery Pańskiej: Prosimy wszystkie zbory i naszych drogich braci znajdujących się na osobności aby przysłali możliwie jak najprędzej ich sprawozdanie z obchodzenia Wieczery Pańskiej.

Wycinki z gazet: Z góry dziękujemy wszystkim braciom, którzy będą mogli przysłać nam wycinki z gazet dotyczące Znaków Czasu w miarę ich ukazywania się. Te informacje mogą okazać się cenne dla brata Jolly'ego.

Został wydany tom 2 w francuskim języku (Nadszedł Czas). W broszurowej oprawie fr. 350,- (specjalne ceny dla kolporterów i przy zakupie w większej ilości); w lepszej oprawie 600 fr. A w luksusowej oprawie 850. Tak samo wyszła z druku broszura „Spirytyzm Starożytny i Nowoczesny” (cena 40 fr.)

Czytelnicy języka polskiego w Brazylii proszeni są kierować wszelką korespondencję do brata Demetrio TRUSZ, Araukaria, Estado do Parana, BRESIL.

Czytelnicy języka polskiego w Niemczech mogą kierować swą korespondencję do brata Th. SCHMIDT 20b Helmstedt, Bauer str. 7. NIEMCY.

Z powodu zmiany adresu, kolporterzy i ochotnicy Pola polskiego we Francji, są proszeni wysyłać ich sprawozdania do brata Władysława Obajtka (ewangelista) obecnie na poniższy adres: Władysław OBAJTEK, rue de la Somme nr. 56 COLONNE RICOUART (P.D.C.)

Wszelką korespondencję ogólną kierować do brata J. HERMANA, Fond Delannoy, CAMBLAIN - CHATELAIN PDC, który zdaje sprawę odpowiedzialnemu tj. M. Caron.

Co do spraw osobistych prosimy zwracać się bezpośrednio nawet pisząc po polsku do brata Marcel CARON, Ecole J. Ferry BARLIN (P.D.C.)